

ROBERT ZAPART

**POLSKA W ŚRODKOWOEUROPEJSKICH KONCEPCJACH
ZYGMUNTA CZARNECKIEGO
EMIGRACYJNA MYŚL POLITYCZNA OKRESU
„ZIMNEJ WOJNY”**

Niekorzystne dla narodów Europy Środkowo-Wschodniej zakończenie II wojny światowej zmusiło pozostające na emigracji elity polityczne do wypracowania nowego programu działania. Zdecydowana większość z nich wiązała nadzieje na odwrócenie niekorzystnego rozwoju sytuacji w regionie z hipotetycznym kolejnym globalnym starciem pomiędzy wcześniejszymi sojusznikami ZSRR oraz Stanami Zjednoczonymi. Zwycięski dla bloku alianckiego wynik miał pozwolić na odbudowę niepodległości państw położonych w środkowej części Starego Kontynentu¹. Punktem zwrotnym w amerykańskiej polityce było przemówienie wygłoszone 12 marca 1947 r. przez prezydenta Trumana, zapowiadające nową erę w relacjach z Moskwą². W kręgu

DR ROBERT ZAPART – adiunkt Zakładu Studiów Europejskich Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego, ul. Grunwaldzka 13, 35-068 Rzeszów.

¹ Według specjalizującego się w tym zagadnieniu Andrzeja Zaćmińskiego, data wybuchu konfliktu nie miała przewidywalnego racjonalnego uzasadnienia, a była wynikiem własnych poglądów środowisk politycznych, niezbyt trafnych obserwacji i nadinterpretacji ówczesnej sytuacji międzynarodowej, zob. A. Z a ć m i ń s k i, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945-1954*, Bydgoszcz 2003, s. 150-151.

² Myśl prezydenta USA została później, w lipcu 1947 r. dopracowana w szczegółach przez G. Kennana. Głównym elementem „każdej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Związku Radzieckiego musi być długofalowe, cierpliwe, ale jednocześnie stanowcze i czujne powstrzymanie (containment) radzieckich dążeń ekspansjonistycznych”. Szybkie odrzucenie przez blok sowiecki planu G. Marshalla pod pozorem kontroli gospodarek państw objętych pomocą, utwierdziło Amerykanów o słuszności własnych ocen oraz potwierdziło konieczność przygotowania się na bliskie kryzysy polityczne. Zob. K. M i c h a ł e k, *Mocarstwo, czyli historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1945-1992*, Warszawa 1995, s. 13-50.

polityków waszyngtońskich pojawił się nawet kilka miesięcy później pomysł, aby umieścić demobilizowanych polskich żołnierzy z Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia w kilku punktach zapalnych Europy, głównie tam, gdzie lokalne władze nie radziły sobie z komunistycznymi rewoltami. W opinii ekspertów bilans takiego przedsięwzięcia byłby ujemny, głównie ze względów politycznych, stąd odstąpiono od dalszych prac studialnych³.

Elity emigracyjne podbitych narodów nie oczekiwały biernie na rozwój wydarzeń, lecz podjęły działania zmierzające do wypracowania nowych koncepcji, gwarantujących bezpieczeństwo w postkomunistycznej Europie Środkowo-Wschodniej. Środowiska polskie szczególną uwagę poświęciły ideom federalistycznym, nawiązując w rozważaniach do historycznego dziedzictwa regionu. Źródła doświadczeń doszukiwano się między innymi w związku Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, którego początkiem była zawarta w 1385 r. unia w Krewie⁴. Przywoływano kolejne akty prawne obowiązujące do końca XVIII wieku, które wskazywały na inny, niż realizowany ówczesnie w Europie mechanizm budowania politycznej wspólnoty. Przypominano o niezrealizowanych XIX-wiecznych wizjach nowego porządku⁵, a także o ambitnych projektach federalistycznych Józefa Piłsudskiego w dwudziestoleciu międzywojennym⁶.

Klęska niemieckiego planu „Nowej Europy” przeniosła po 1945 r. uwagę emigracyjnych polityków na działania ZSRR, który odrzucał kategorycznie wszelkie próby utworzenia przez niepodległe państwa Europy Środkowo-Wschodniej nowego podmiotu politycznego, podważającego jego hegemonię w regionie. Ten sprzeciw doprowadził między innymi wcześniej do upadku planów zbudowania polsko-czechosłowackiej federacji, która miała być jednym z politycznych osiągnięć rządu gen. Władysława Sikorskiego i częścią

³ P. Machcewicz, *Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999, s. 26-27.

⁴ Zawarty 14 sierpnia 1385 r. w Krewie układ przewidywał małżeństwo wielkiego księcia litewskiego Jagiełły z królową Polski Jadwigą w zamian za przejście Litwy na chrześcijaństwo, przyłączenie jej do Polski i wspólne odzyskanie utraconych ziem Korony.

⁵ Można tu wymienić: księcia Adama Czartoryskiego, Wojciecha Jastrzębowskiego, Stefana Buszyńskiego, zob. P. Wandycz, L. Frencl, *Zjednoczona Europa. Teoria i praktyka*, Londyn 1965; M. Kukiel, *Książę Adam*, Warszawa 1993; R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997; K. Grygajtis, *Polskie idee federacyjne i ich realizacja w XIX i XX wieku*, Częstochowa 2001; F. Gross, *Federacje i konfederacje europejskie. Rodowód i wizje*, Warszawa 1994.

⁶ Grygajtis, *Polskie idee*, s. 395-456.

większego planu środkowoeuropejskiego⁷. Szczególnie ostro przeciwko tej umowie występowali polscy komuniści, oskarżając emigracyjnych polityków o propagowanie sztucznego zagrożenia ze wschodu. W ich pojęciu prezentowane idee integracyjne skutkowałyby utworzeniem niepożądanego lokalnego mocarstwa oddzielającego Związek Radziecki od reszty Europy⁸. Negatywne stanowisko w tej kwestii zaprezentowano między innymi przedstawicielom Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii podczas konferencji sojuszniczych w Moskwie oraz w Teheranie w 1943 r. Jedyną akceptowaną przez ZSRR i lansowaną przez środowiska komunistyczne alternatywą dla Europy Środkowo-Wschodniej była koncepcja utworzenia związku republik⁹.

Niepewność w powojennych stosunkach międzynarodowych niosła ze sobą mnogość projektów politycznych ukierunkowanych na upodmiotowienie regionu¹⁰. O dobrowolnym związku państw dyskutowano również na posiedzeniach Rządu RP na Uchodźstwie, proponując między innymi utworzenie emigracyjnej reprezentacji narodów Międzymorza¹¹. Temu celowi służyło uaktywnienie kontaktów z ich przedstawicielami, których zamierzano zachęcić do utworzenia wzorowanej na Radzie Europy – Rady Narodów Europy Środkowo-Wschodniej¹². O konieczności zaangażowania się Zachodu w uwolnienie regionu od komunizmu, co w efekcie gwarantowałoby bezpieczeństwo

⁷ T. K o m a r n i c k i, *Próba stworzenia związku polsko-czechosłowackiego w okresie II wojny światowej*, „Sprawy Międzynarodowe” [Londyn] 1947, nr 2-3, s. 62-82; K. T a r k a, *Konfrontacja czy współpraca? Litwa w polityce Rządu Polskiego na Uchodźstwie 1939-1945*, Opole 1998, s. 31-32. O koncepcjach polsko-czechosłowackiej federacji na przykład w: T. K i s i e l e w s k i, *Federacja środkowoeuropejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939-1943*, Warszawa 1991. Punkt widzenia drugiej strony w: V. J e z e r n í k, *Západoslovanská Federální Unie*, London–Edinburgh 1942.

⁸ A. L a m p e, *Miejsce Polski w Europie*, Moskwa 1944, s. 70-71.

⁹ H. B a r t o s z e w i c z, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1948*, Warszawa 1999, s. 7; E. Z n a m i e r o w s k a - R a k k, *Federacja Słowian południowych w polityce Bułgarii po II wojnie światowej*, Warszawa 2005, s. 71-72 (tam o fiasku powojennych koncepcji utworzenia federacji Słowian Południowych).

¹⁰ Szerzej na przykład w: S. W o l a n s k i, *Europa Środkowo-Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej 1945-1975*, Wrocław 1996; A. F r i s z k e, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999; R. H a b i e l s k i, *Życie społeczne i kulturowe emigracji*, Warszawa 1999; D. S t o l a, *Uwagi o powojennej emigracji politycznej*, w: *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, red. A. Friszke, Warszawa 1994, s. 230-231. Szeroko o poruszanej problematyce również w *Materiałach do dziejów uchodźstwa niepodległościowego*, t. III-IV, Londyn 1996.

¹¹ W o l a n s k i, *Europa Środkowo-Wschodnia*, s. 111-126.

¹² M a c h c e w i c z, *Emigracja*, s. 53-54.

całego kontynentu, pisał Jan Starzewski: „Nie może być kompromisu na temat losów Europy Środkowo-Wschodniej; wszystkie jej człony – narody są niezbędne do funkcjonowania okręgu, a organizacyjny ich związek leży na linii ogólnego rozwoju dziejowego. Każde okaleczenie regionu byłoby ciosem zadany wspólnie przyszłości. Jego pełne oswobodzenie dostarczy natomiast materiałów niezbędnych do odbudowy Europy żywej, zwartej w swych dążeniach i cywilizacji, współpracującej z żywiołami demokratycznego i pokojowego jutra”¹³.

Polacy pozostający na przymusowej emigracji politycznej, a raczej – jak ujął to D. Stola – w „stanie prowizorium”, oczekując na warunki powrotu do kraju, podjęli kolektywne działania zmierzające do utrzymania formacji zbrojnych oraz wewnętrznego zorganizowania się, przeciwdziałając stopniowemu rozmywaniu się własnej tożsamości w lokalnych społecznościach¹⁴. Désintéressement mocarstw zachodnich, przejawiające się między innymi w uznaniu części kontynentu za strefę wyłącznych wpływów Stalina, praktycznie pozbawiło rządy emigracyjne zewnętrznego wsparcia. Te jednak niezrażone odrzuceniem, w różny sposób artykułowały potrzebę zbudowania regionalnego, niezależnego systemu politycznej koegzystencji opartego na ideach wolności i niezależności. Ich koncepcje ogniskowały się wokół utworzenia podmiotu, który w stosunkach międzynarodowych mógłby w przyszłości odgrać rolę równorzędnego partnera dla dominujących w Europie państw. Aby lansowane projekty miały szansę powodzenia, nieodzowne było podjęcie trudnego dialogu z nierzadko skłóconymi ze sobą narodami. Przy stołach negocjacyjnych spotkali się: Estończycy, Litwini, Łotysze, Białorusini, Polacy, Ukraińcy, Słoweńcy, Serbowie, Chorwaci, Węgrzy, Słoweńcy, Czesi i Albańczycy. Ich uwaga od początku skupiła się na wypracowaniu porozumienia w dwóch wiodących obszarach:

- współpraca w walce o odzyskanie utraconej wolności,
- budowa wspólnoty, która gwarantowałaby przyszłe bezpieczeństwo oraz możliwości rozwoju.

Przy próbach utworzenia nowego podmiotu zarysowały się dwa stanowiska. Pierwsze, które za cel zamierzało ustanowić stworzenie silnego związku narodów w federacji (państwo związkowe), oraz drugie, zwycięskie w dyskusji, gwarantujące luźniejszą formę współpracy – związek państw (konfederacja)

¹³ J. S t a r z e w s k i, *Europa Środkowo-Wschodnia jako teren zainteresowania Zachodu*, „Sprawy Międzynarodowe” 1947, nr 2-3, s. 10.

¹⁴ S t o l a, *Uwagi o powojennej emigracji*, s. 16-17.

zachowujący „suwerenność konieczną do pełnego rozwoju wszystkich sił narodowych”¹⁵. Związane analogiczną sytuacją geograficzną, przeszłością historyczną, wspólnotą cywilizacyjną i strukturą społeczną, połączone w jeden organizm państwa, prowadziłyby wspólną politykę zagraniczną, obronną, a także współdziałałyby w sferze gospodarczej i kulturalnej. Punktem wyjścia do dyskusji przedstawiciele ponad 160 milionów Europejczyków zamieszkujących ówczesnie Międzymorze Adriatycko-Bałtycko-Czarnomorskie, był brak akceptacji dla nowego porządku świata opartego na strefach wpływu, które uznawano za niemoralne i nierealne do utrzymania w dłuższej perspektywie¹⁶. Szczególnie stanowczo w tej kwestii zabrzmiał głos utworzonego w Rzymie (18 sierpnia 1945) Środkowo-Europejskiego Klubu Federalnego:

Miliony ludzi Międzymorza, pragnące zaznać pełnej i trwałej narodowej wolności, a należące zarówno do narodów, które w wyniku wojny poprzedniej jeszcze wolności nie uzyskały, jak i do tych wszystkich, które obecnie utraciły – niewolnikami być nie chcą i nie będą. Nie jest bowiem prawdą, jakoby zgasł już jeden z największych ideałów ludzkości – pełnia własnego narodowego życia. Ani nie da się on z dusz ludzkich wymazać, ani się nie da zastąpił wyłącznym hasłem jednostkowego dobrobytu i maksymalnej konsumpcji¹⁷.

W podobnym tonie wypowiadali się członkowie Klubu Paryskiego i Londyńskiego¹⁸.

Zbieżność stanowisk umożliwiła podjęcie prób zbudowania szerszej płaszczyzny porozumiewawczej, bazującej na ogłoszonym w maju 1949 r. Projekcie Konwencji Unii Środkowo-Europejskiej. Generalnie nie były to jednak, zwłaszcza w przypadku rozmów z emigracyjnymi przedstawicielami państw sąsiednich (głównie Ukrainy i Białorusi), konstruktywne i łatwe rozmowy, zwłaszcza że polscy politycy byli przekonani o wiodącej roli własnego kraju

¹⁵ Z „Karty Wolnego Międzymorza” z 28 sierpnia 1945 r. Szczególnie aktywnością w sferze dyskusji o nowych projektach wyróżniały się: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych oraz Kluby Federalne Środkowo-Europejskie, zob. K. M o c h l i ń s k i, *Polskie inicjatywy Federacji Europy*, w: *Akcja niepodległościowa na terenie międzynarodowym 1945-1990*, red. T. Piesakowski, Londyn 1999, s. 143-165.

¹⁶ W o l a ń s k i, *Europa Środkowo-Wschodnia*, s. 84-85.

¹⁷ Cyt. za: J. N a g ó r s k i, *Ideologia i działalność Środkowo-Europejskich Klubów Federalnych, ośrodek rzymski*, „Sprawy Międzynarodowe” 1947, nr 2-3, s. 100.

¹⁸ J. N a g ó r s k i, J. Z a l e s k i, *Ideologia i działalności Środkowo-Europejskich Klubów Federalnych: a/ ośrodek londyński, b/ ośrodek rzymski*, „Sprawy Międzynarodowe” 1947, nr 2-3, s. 96-103.

w tej części kontynentu¹⁹. Pomimo różnicy poglądów na temat planowanej wspólnoty, zasad i mechanizmów współpracy społeczno-gospodarczej, unaoczniono pozostałym uczestnikom stosunków międzynarodowych, że jest realne skoordynowanie działań zainteresowanych środowisk emigracyjnych i utworzenie w przyszłości Rady Środkowej Europy²⁰.

Narastająca w drugiej połowie lat czterdziestych wrogość dwóch obcych sobie systemów politycznych, sprzyjała powyższym przedsięwzięciom. Polscy politycy, pomimo wielu rozbieżności ideologicznych, również dostrzegli dużą szansę na zmianę drugowojennych rozstrzygnięć. Cel ich działania pozostał wspólny – odzyskanie niepodległości w minimum przedwojennych granicach, pojawiły się natomiast różnice w zakresie metod, które miały doprowadzić do jego zrealizowania.

Jednym z zadań było utrzymanie w oczekiwaniu na wybuch kolejnego konfliktu potencjału osobowego, wynikającego z funkcjonowania Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, a następnie na jego bazie oraz na wchodzących w dorosłość nowych rocznikach poborowych odtworzenie Polskich Sił Zbrojnych, które po aktywnym uczestnictwie w zwycięskiej wojnie znalazłyby się w kraju i zabezpieczyły podstawy jego niepodległości. Zdaniem Rządu RP na Uchodźstwie, każdy przymusowo zdemobilizowany oficer i żołnierz, pomimo przejścia do pracy cywilnej, pozostawał w dyspozycji armii²¹.

Spekulacyjnym koncepcjom wojskowym towarzyszyły przygotowywane przez różne środowiska emigracyjne programy politycznej przyszłości Polski²². Jeden z nich przedstawił płk Zygmunt Czarnecki²³, były oficer

¹⁹ Grygajtis, *Polskie idee*, s. 476.

²⁰ Mochlński, *Polskie inicjatywy Federacji Europy*, s. 149-155; T. Wolsza, *Trudny dialog. Emigracyjne kontakty polsko-ukraińskie, białoruskie i litewskie w latach 1945-1950*, w: *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie*, (Światowa Rada Badań nad Polonią. Prace naukowe, t. VII), red. M. Szczerbiński, T. Wolsza, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 519-529.

²¹ S. Kopaniński, *Wspomnienia wojenne 1939-1946*, Warszawa 1990, s. 410-411.

²² Zamiński, *Emigracja polska*, s. 38-196. Kraj w tych przygotowaniach miał pozostawać generalnie bierny i skupiający uwagę na zabezpieczeniu biologicznych podstaw własnego funkcjonowania. Szerzej na przykład w: T. Wolsza, *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju*, Warszawa 1998.

²³ Zygmunt Czarnecki, ur. 28 marca 1900 w Gołębiówku pow. Kutno. W 1918 r. uczestniczył w rozbrajaniu Niemców w Wielkopolsce; na czele pierwszego patrolu wkroczył w 1920 r. do Kijowa; ranny pod Sejnam; za udział w wojnie polsko-bolszewickiej odznaczony krzyżami VM 5 kl. oraz KW, a także awansowany do stopnia porucznika. W 1928 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojskową, w której pozostał jednym z wykładowców. Pod koniec lat trzydziestych został

legionów, od początku zafascynowany koncepcjami federalistycznymi Józefa Piłsudskiego. W wydanej w okresie „zimnej wojny” książce *Polska wojna w Trzeciej-Światowej* przedstawił własną wizję działań, których wdrożenie skutkowałoby trwałą eliminacją komunizmu z Europy Środkowo-Wschodniej. Szczególne miejsce zajmowała w nich Polska, która z uwagi na przeszłość i potencjał społeczno-gospodarczy była postrzegana jako przysły lider regionu²⁴. Czarnecki od początku przymusowej emigracji utrzymywał, że cele polityczne i skuteczność ich realizacji zależą głównie od możliwości udzielenia im militarnego wsparcia. W tym duchu przedstawiał zwierzchnikom PSZ na Zachodzie projekty utworzenia polskich jednostek wojskowych, także w składzie formacji brytyjskich lub francuskich (na statusie Legii Cudzoziemskiej)²⁵. Już kilka lat wcześniej pisał do swoich zwierzchników o nie-

przydzielony na stanowisko dowódcy 2 batalionu 5 pp w Wilnie. W stopniu majora uczestniczył jako szef sztabu GO gen. Kruszeńskiego w walkach wrześniowych w 1939 r., a następnie dostał się do niewoli sowieckiej i przebywał w łagrze w Norylsku. Zwolniony po układzie Sikorski-Majski, uczestniczył w tworzeniu Armii Polskiej w Rosji. Od 1942 przebywał na Bliskim Wschodzie, kierując Brygadową Szkołą Podchorążych. 3 marca 1943 otrzymał stopień podpułkownika. W 1944 r. walczył we Włoszech w II Korpusie gen. Andersa, ostatnio jako z-ca dowódcy 6 Lwowskiej Brygady Piechoty. Po wojnie osiadł w Londynie, gdzie organizował spotkania b. żołnierzy legionów. Na przełomie 1949/50, bazując na tradycji 1. Kompanii Kadrowej oraz 1. Brygady i następnie Dywizji Legionów Józefa Piłsudskiego, tworzył Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”, które miało stanowić załążek kadr dla odtwarzanych w przyszłości jednostek Wojska Polskiego. Decyzją Generalnego Inspektora PSZ gen. Andersa został mianowany jego Komendantem, w 1955 r. powołany również na stanowisko Komendanta Unitarnej Szkoły Oficerskiej w Londynie z etatem generała brygady (w przyszłości etat i związany z tym stopień generalski był powodem konfliktu z Rządem emigracyjnym). W koncepcjach politycznych był zwolennikiem sojuszu, a później federacji państw środkowej Europy z dominującą pozycją Polski w regionie. W następstwie konfliktu z gen. Andersem i kręgami wojskowymi utworzył rozłamową Polską Organizację Wojskową i Niepodległościową „Pogoń” (przez władze emigracyjne została uznana za „prywatną”, i ponownie w 1987 r. zażądano jej rozwiązania). Zmarł w 1989 r. J. W o j s k i, [przedmowa do:] Z.J. C z a r n e c k i, *Kataklizm 1938-1942*, Londyn 1980, s. 2-3; T. P i e s a k o w s k i, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”*, w: *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945-1990*, red. L. Kliszewicz, Londyn 1995, s. 108-153; R. Z a p a r t, *Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 5-6, s. 118-125. Dokumenty likwidacyjne BKM „Pogoń”, kolekcja M. Wałęgi, kopie w zbiorach autora.

²⁴ Z. C z a r n e c k i, *Polska wojna w Trzeciej-Światowej*, Londyn 1950, s. 7.

²⁵ Z a ć m i ń s k i, *Emigracja polska*, s. 158. W maju 1945 r. Czarnecki napisał list do Ministra Spraw Wojskowych Rządu JKM z propozycją utworzenia z pozostających na emigracji żołnierzy polskich tzw. legii cudzoziemskiej. Byłaby złożona wyłącznie z Polaków w służbie brytyjskiej (najchętniej z oficerów i podoficerów) z zaciągiem na okres pięciu lat. Z chwilą zaistnienia możliwości walki lub powrotu do kraju, wskazywał na konieczność wcześniejszego rozwiązania kontraktu za odszkodowaniem ze strony rządu polskiego. Odpowiedź Anglików

zbędnym w jego opinii zaangażowaniu się armii w politykę: „Jeśli mamy przybyć do Kraju z jakimś pozytywnym dorobkiem i żeby Kraj nas przyjął za swoich, trzeba coś więcej robić, niż bić się”²⁶. Jednak skierowany na ręce gen. Wiśniowskiego memoriał („Co mamy dalej robić?”) pozostał bez odpowiedzi. Przedstawiane jeszcze w okresie II wojny światowej projekty polityczne i wojskowe nie przysporzyły czynnemu w służbie oficerowi zwolenników wśród emigracyjnych elit. Aby uniknąć ataków personalnych, pierwszą broszurę, w której zarysował koncepcje dotyczące przyszłości Europy, opublikował pod pseudonimem Jerzy Biały²⁷.

Wizja Polski w koncepcjach Czarneckiego krystalizowała się wokół zagadnienia całkowitego uniezależnienia się od dwóch wielkich sąsiadów, Niemiec i ZSRR. W świetle jego programu, Rzeczpospolita z uwagi na położenie jest skazana na wielkość, której podstawą zaistnienia winno być połączenie „świetnej tradycji realizmu romantycznego oraz przedstawienie doktryny z postawy biernej na czynną”²⁸. W politycznych rozważaniach poddał umiarkowanej krytyce koncepcje i działania polityczne endecji, socjalistów oraz ludowców, wskazując na fałszywość przyjętych założeń, oskarżając elity wywodzące się z tych środowisk o hamowanie jednostkowej twórczości, skostniałość i zachowawczość. Dla stworzenia własnego projektu, z przedstawionych przez poszczególne partie programów, dokonał wyboru, niczym z restauracyjnego menu, najcenniejszych w jego ocenie komponentów, które uzupełnił własnymi obserwacjami i przemyśleniami. Oceniał, że dotychczasowe propozycje nie będą możliwe w przyszłości do zrealizowania, jeżeli nie dokona się analizy wcześniejszych niepowodzeń oraz nie weźmie się pod uwagę wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań, pisał o tym między innymi:

była negatywna. Pięć lat później Juliusz Mieroszewski wystąpił z rozszerzoną propozycją utworzenia międzynarodowej brygady wschodnioeuropejskiej w ramach armii europejskiej, zob. J. M i e r o s z e w s k i, *O międzynarodową brygadę europejską*, „Kultura” [Paryż] 1951, nr 11, s. 80-81.

²⁶ J. B i a ł y [Z. Czarnecki], *Wspomnienia i przyszłość 1941-47*, Londyn 1948, s. 16.

²⁷ W książce *Wspomnienia i przyszłość*, którą opublikował pod pseudonimem Jerzy Biały w 1948 r. w Londynie, omówił pierwszą próbę odbudowy legionowych jednostek. W latach pięćdziesiątych Czarnecki pisał również pod pseudonimem Zbigniew Mławski, głównie do czasopisma „Pogończyk”, zob.: Z. C z a r n e c k i, *Moja walka o zgodę. Fakty i dokumenty*, Londyn 1967, s. 15.

²⁸ C z a r n e c k i, *Polska wojna*, s. 32.

Pozostaje więc startować w przyszłość w oparciu o ponadpartyjną ideologię Józefa Piłsudskiego. Europa Środkowo-Wschodnia to ogromny obszar naszego kontynentu zamieszkały przez liczne narody, politycznie rozdrobniony, a często skłócony, obszar sąsiadujący z dwoma zachłannymi imperializmami Moskwy i Niemiec. To geopolityczne położenie woła wielkim głosem, po prostu krzyczy o wspólnotę. Z jednej strony o imperialistyczną spółkę rosyjsko-niemiecką dla okupacji lub pasożytnictwa na Międzymorzu, ale z drugiej strony woła równie kategorycznie o wspólnotę narodów tegoż Międzymorza, o wspólnotę obronną dla zbiorowego zabezpieczenia sobie niepodległości przez wytworzenie własnej siły i o ich wspólnotę czynną dla zmniejszenia siły i paraliżowania agresywności przyszłych i możliwych w przyszłości imperialistycznych wspólników²⁹.

Jego romantyczna wizja Europy Środkowo-Wschodniej sprowadzała się do zbudowania dla Polski, jej sąsiadów, a także innych państw regionu nowego porządku, będącego wynikiem militarnej zwycięstwa w Trzeciej Wojnie Światowej. Sukces przedsięwzięcia był związany, poza spełnieniem geopolitycznych warunków, z koniecznością zmobilizowania do walki o powyższe cele nie tylko uchodźstwa, lecz również społeczeństw pozostających bezpośrednio pod wpływem sowieckiego totalitaryzmu. Zaprzyjaźnione narody mogły liczyć na czynne wsparcie zewnętrzne ze strony Polski, która w jego ocenie nie została złamana psychicznie przez system komunistyczny³⁰. Aby zrealizować powyższe cele, należało spełnić kilka warunków, przy czym szczególne znaczenie miały te, odnoszące się do pozycji własnego kraju, jako przyszłego lidera i gwaranta bezpieczeństwa regionu. Zaproponowany przez Czarneckiego „Program Wielkości” obejmował: 1) utrzymanie linii Odry i Nysy i granicy ryskiej; 2) stworzenie Nadpaństwa z narodów Międzymorza, na bazie wcześniejszej unii lub federacji z Litwą, Białorusią, Łotwą, Ukrainą, Estonią i sojuszami z Czechami, Słowakami, Węgrami, Rumunami, później ewentualnie powiększonego o Kaukaz i Półwysep Skandynawski; 3) uwolnienie z dominacji sowieckiej wszystkich narodów podbitych przez Moskwę na przestrzeni dziejów, z wyjątkiem koczujących plemion północnej Syberii oraz ewentualne ulokowanie tam przychylniej Zachodowi władzy państwowej³¹.

Za podstawowe uznawał postawienie znaku równości pomiędzy Niemcami, ZSRR a nową wspólnotą Międzymorza. Wynikało to z możliwości równoprawnego czerpania przez jej członków z zasobów demograficznych oraz gospodarczych. Według Czarneckiego celem całej ludzkości obowiązującym wszyst-

²⁹ B i a ł y, *Wspomnienia*, s. 85.

³⁰ C z a r n e c k i, *Polska wojna*, s. 31.

³¹ Tamże, s. 32; J. C z a r n e c k i, *Polska a Rosja. Rozrachunek dziejowy*, Londyn 1952, s. 5-8.

kie mniejsze zbiorowości, winno być „zrealizowanie sprawiedliwości, czyli równowagi siły materialnej w formach państwowych i rodzinnych. [...] Siła materialna jednego państwa równa się sile materialnej drugiego państwa (liczebność mieszkańców, samowystarczalność gospodarcza, przestrzeń militarna”³².

Akcentując wagę przyszłej reorganizacji regionu, odwołał się do kolejnych argumentów. Postawił tezę, że po ustaleniu „pewnych warunków” pozostawienie granicy w obecnym kształcie zamknie nasz „rozrachunek dziejowy z Niemcami i Rosją” oraz zakończy wielowiekowe spory. Wymagało to jednak wielu szczegółowych wyjaśnień i uzgodnień, wśród których na czoło wysuwały się: odszkodowania za straty wojenne (obejmujące także inne narody), akceptacja dla rozliczeń i ukarania winnych, potwierdzenie traktatowe dla wskazanych linii granicznych, a w przypadku Rosji zdecydowana autonomizacja (także pod kontrolą zewnętrzną), utrudniająca powrót do pozycji zagrażających sąsiadom³³.

Według Czarneckiego głównym zadaniem Polski była walka nie tylko o własne interesy, ale również i o jej partnerskie narody, które kształtowały się w zasięgu jej kultury. Ustanawiał granicę zainteresowań politycznych na wschodzie w okolicach Smoleńska i rzeki Don. Powracając do idei mesjanizmu, podsyczał według oponentów dawne antagonizmy, wynikające z narzucania, niechętnie przyjmowanych przez inne społeczności, polskich rozwiązań. Odpowiadał drugiej stronie, że „stworzenie [...] wspólnoty narodów w myśl tradycji dawnej Rzeczypospolitej, najlepiej zapewni im wszystkim ciągłość i bezpieczeństwo niepodległego bytu państwowego oraz wystarczające podstawy siły materialnej”³⁴. Nie precyzował jednak w swoich rozważaniach politycznych warunków jej stworzenia, ograniczając się do ogólnego sformułowania, że podstawą do ułożenia się z pobratymcami są: wschodnia granica sprzed września 1939 r. oraz „konieczność skutecznej obrony przed zalewem komunistycznym we współpracy z państwami, które w okresie przedwojennym utrzymywały względnie dobre stosunki dyplomatyczne z II RP”³⁵. Dostrzegając konieczność pewnych ustępstw w kwestiach granicznych, proponował Litwinom, Białorusinom i Ukraińcom rekompensaty terytorialne na wschodzie, które miały pozwolić wymiennie na pozostawienie w granicach

³² B i a ł y, *Wspomnienia*, s. 85.

³³ C z a r n e c k i, *Polska a Rosja*, s. 8-25.

³⁴ B i a ł y, *Wspomnienia*, s. 80.

³⁵ C z a r n e c k i, *Polska a Rosja*, s. 12.

Polski: Wilna, Lwowa, Łucka, Pińska i Tarnopola. Z uporem powtarzał, że Polacy nie mogą swojej wizji przyszłości ograniczać wyłącznie do odzyskania podmiotowości własnego państwa, i wcześniej czy później będą zmuszeni do podjęcia rozważań na temat nowych relacji z sąsiadami. Z rozżaleniem wspominał, że został określony za te propozycje mianem zdrajcy³⁶. Pozostałe kwestie zamierzał rozwiązać, korygując granice największego sąsiada: „Wzajemne trudności i sprzeczności terytorialne ludów Międzymorza, łątko można pogodzić kosztem władztwa Rosji w północnej, syberyjskiej Azji”³⁷. Nie pozostawiał jej jednak na marginesie Europy, proponując przyszłym władzom w Moskwie, po naprawieniu wyrządzonych innym krzywd, wejście w orbitę wolnego światowego handlu z umiędzynarodowieniem między innymi dla tego celu rzek kończących swój bieg w Morzu Bałtyckim oraz Morzu Czarnym, a także ustanowienie stref wolnołowy³⁸.

Bazując na wielowiekowej przeszłości, kwestionował nieodwracalność procesów politycznych zapoczątkowanych pojawieniem się „żelaznej kurtyny”. Polska Czarneckiego, będąc łącznikiem z zachodnią cywilizacją i ideami demokracji, była predystynowana do odegrania głównej roli w jednoczeniu regionu. W jego opinii wcześniej czy później, w rezultacie zmagania między Zachodem i Wschodem nastąpi zwycięstwo tego pierwszego i dotychczasowe procesy zostaną wraz z upadkiem komunizmu odwrócone. W tym newralgicznym momencie istotne będzie dysponowanie odpowiednią wiedzą, wspólnymi celami, metodami i rodzimą siłą, którą można się wesprzeć. Pisał na ten

³⁶ B i a ł y, *Wspomnienia*, s. 78.

³⁷ C z a r n e c k i, *Polska a Rosja*, s. 10-18.

³⁸ W zepchnięciu Rosji do jej etnograficznych granic oraz w okrojeniu i zdecentralizowaniu Niemiec, przy jednoczesnym zorganizowaniu się dzięki wsparciu zachodnich demokracji, dostrzegano stabilizację i bezpieczeństwo regionu, zob. List otwarty Śródkowo-Europejskiego Klubu Federalnego do ministrów spraw zagranicznych USA – Marshalla, W. Brytanii – Bevina, Francji – Bidault obradujących w Moskwie z 8 marca 1947 r., „Przegląd Polski” [Londyn] 1947, nr 4, s. 80; Memorandum Sekretariatu Rady Polskich Stronnictw Politycznych w sprawie zachodniej granicy Polski na Konferencję Czterech Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie z 27 lutego 1947 r., „Przegląd Polski” 1948, nr 2, s. 77-78; Przemówienie Prezydenta RP na Uchodźstwie Augusta Zaleskiego z 17 października 1953 r., „Diariusz Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej” [Londyn] 17.10.1953, nr 1, sesja 4, s. 5; Exposé ministra spraw zagranicznych Rządu RP na Uchodźstwie Mieczysława Sokołowskiego z 7 listopada 1953 r., tamże, nr 3, sesja 4, s. 47-48, 54; Zasady programowe Polskiego Ruchu Wolności „Niepodległość i Demokracja” uchwalone na I Walnym Zjeździe PRW NiD 8 grudnia 1947, uzupełnione na III Walnym Zjeździe 6/7 października 1956 oraz na zebraniu Rady Naczelnej 20/21 maja 1989 w Londynie (Karta Wolnego Polaka), w: R. J u c h n o w s k i, *Rowmund Piłsudski 1903-1988. Koncepcje polityczne i społeczne*, Wrocław 2009, s. 260-263.

temat: „Cele muszą być zgodne z warunkami geopolitycznymi, oparte o etykę i o rację stanu każdego z narodów Międzymorza z osobna oraz o ich wspólnotę interesów wziętych razem”³⁹.

Przedstawiona przez Czarneckiego wizja przyszłości regionu i wiodącej w nim roli Polski, wymagała ustalenia strategicznych i taktycznych celów działania. Te pierwsze obejmowały: zniszczenie imperializmu (w każdej postaci); stworzenie prawnych gwarancji pokojowego współistnienia o charakterze międzynarodowym; zakończenie bezprawnej supremacji jakiegokolwiek państwa działającego za pośrednictwem służalczych rządów narzuconych i utrzymywanych przemocą; przesunięcie Polski z pozycji przedmiotu do poziomu podmiotu w stosunkach międzynarodowych⁴⁰.

Cele taktyczne obejmowały: osiągnięcie zgodności politycznej dla celów strategicznych; stworzenie wizji przyszłości, zawierającej polskie cele trzeciej wojny oraz obrazu społeczno-polityczno-gospodarczego po jej zakończeniu; przygotowanie dla kraju kadr administracyjnych i wojskowych zdolnych do przejścia po powrocie przywództwa politycznego oraz dowództwa nad żołnierzami armii polskiej; przygotowanie programu wychowania obywatelskiego przełamującego poprzez nowe formy myślenia stereotypy, apatię i bierność; zerwanie z monopolem „zawodowców partyjnych” w polityce, stanowiących obciążenie dla realizacji nowego programu; pobudzenie twórczej indywidualnej myśli i przedsiębiorczości; przywrócenie ideałów wychowania w tradycji wcześniejszych pokoleń, ze szczególnym uwzględnieniem przywiązania do historii, języka i ziemi ojczystej⁴¹.

Czarnecki odnosił się do szerszych idei, które dziś w znacznej mierze są tożsame z demokratycznym państwem prawnym. Akcentował między innymi konieczność: pełnego zabezpieczenia sfery wolności i niezależności, wyłonienia sprawiedliwej władzy w państwie wywodzącej się z przyzwolenia jego obywateli, podniesienia na wyższe pokłady podeptanej przez komunizm ludzkiej godności, stworzenia własnej siły wojskowej, skarbu i doktryny politycznej, które nie byłyby funkcją międzynarodowej gry mocarstw.

Najlepsza dla realizacji powyższych zamierzeń była według niego „szkoła romantyzmu realistycznego” i jej „walka na śmierć i życie przeciw

³⁹ C z a r n e c k i, *Polska a Rosja*, s. 10.

⁴⁰ Tamże, s. 27-29.

⁴¹ Szczególnie przyjęcie czterech ostatnich postulatów miało doprowadzić według Czarneckiego do utworzenia „Polskiej Szkoły Myślenia, rozumiejącej współczesną rzeczywistość, a przygotowującą na przyszłość” (tamże, s. 30-31).

wszelkiemu najeźdźcy ziem Rzeczypospolitej”⁴². Z tego ducha czerpali szczególnie doceniani przez niego: konfederaci barscy, Pułaski, Kościuszko, Poniatowski, Łukasiński, Traugutt, Okrzeja i Piłsudski, a później Starzyński. Romantyzm tej szkoły to pogarda śmierci, piękno walki, wyrzeczenie się dla dobra Polski własnego szczęścia. Pisał, że dla realizacji idei unijnej lub federacyjnej „musimy liczyć na własne siły i własną konstrukcyjną, dynamiczną ofensywną doktrynę ideologiczną, polityczną, ekonomiczną i militarną opartą o własną narodową przeszłość. Musimy wpoić w duszę każdego Polaka idee walk, wzorem wielkich poprzedników, do śmierci lub zwycięstwa”⁴³.

Spółceństwo w kraju pozostawało również w koncepcjach Czarneckiego poza pierwszymi działaniami militarnymi, skupiając uwagę na przetrwaniu biologicznym w przypadku wybuchu światowego konfliktu. Stworzone z rozsianych po świecie rodakach zaplecze personalnej i materialnej niezależności, pomocne zwłaszcza przy tworzeniu skadrowanej armii, zdolnej do zabezpieczenia powojennego bezpieczeństwa, stanowiło dla byłego legionisty zaczątek przyszłego sukcesu⁴⁴. Podzielał stanowisko zdecydowanej większości emigracyjnych polityków dotyczące przywódczej roli Polski w jednoczeniu środkowej części kontynentu⁴⁵. Od początku bliskie mu były między innymi projekty polityczne Rowmunda Piłsudskiego, jednego z liderów NiD-u (Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”)⁴⁶, który przyszłą Europę postrzegał jako konfederację mniejszych sfederowanych podmiotów, docelowo podążających w kierunku światowej federacji⁴⁷. Lansował podobny dwustopniowy projekt integracji, który miał w założeniach gwarantować podmiotowość i bezpieczeństwo wszystkich uczestników porozumienia. Nieobce mu były również poglądy prezentowane przez utworzoną na emigracji w 1944 r. i grupującą wyższej rangi wojskowych propiłsudczykowską Ligę Niepodległości Polski, która opowiadała się za utworzeniem konfederacji państw

⁴² Tamże, s. 27.

⁴³ Tamże, s. 28.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ B i a ł y, *Wspomnienia*, s. 128-130.

⁴⁶ Polski Ruch Wolnościowy Niepodległość i Demokracja (PRW NiD) powstał w Londynie w 1945 r. Jego członkowie byli szczególnie aktywni w europejskim ruchu federalistów.

⁴⁷ J. R a d o m y s k i, *Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”*, w: *Warszawa nad Tamizą*, s. 95-100; J u c h n o w s k i, *Rowmund Piłsudski*, s. 205-206. Statut NiD-u wskazywał wprost na utworzenie regionalnej Europy Środkowo-Wschodniej w ramach federacji europejskiej, zob. K. M o c h l i Ń s k i, *Polskie inicjatywy*, s. 158.

Międzymorza Bałtycko-Czarnomorsko-Adriatyckiego (w zakresie szerszym niż Jagiellońska, Rzeczypospolitej wolnych i równych narodów”)⁴⁸.

Podczas wieloletniej działalności emigracyjnej Zygmunt Czarnecki najczęściej krytyki zebrął nie za merytoryczną zawartość przekazu, lecz za kwestionowanie pozycji zawodowych polityków w publicznej dyskusji. Jego praktyczną odpowiedzią udzieloną oponentom było utworzenie 3 maja 1949 r. (własnym rozkazem) Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”. Ta paramilitarna jednostka, odwołująca się do tradycji legionów i działalności Józefa Piłsudskiego, miała stanowić zaplecze kadrowe dla przyszłego polskiego wojska. Już w nazwie oraz przyjętej symbolice nawiązywano do pozostawionych po wojnie poza granicami ziem wschodnich, a zwłaszcza Wilna, o które w przyszłości zamierzano się skutecznie upomnieć⁴⁹. Szczególną aktywność w krytykowaniu jego poczynań przejawiało Stronnictwo Narodowe, którego przedstawiciele zarzucali mu odwrócenie porządku działania⁵⁰. W ich opinii odbudowa sił zbrojnych winna być nie celem lecz środkiem, a złożona dodatkowo publicznie przez Czarneckiego propozycja włączenia się w projekty tworzenia z emigrantów zachodnioeuropejskiej armii, może „roztopić” nasze zasoby w tyglu zniewolonych narodów, których rządy nie były tak zdeterminowane „odbiciem” środkowej Europy. Krytykowano jednak głównie fakt zaangażowania się jego oraz innych wojskowych w nie dla nich zarezerwowaną sferę publicznej aktywności⁵¹. Oponenti nie dostrzegli jednakże w przedstawionym programie zapożyczeń z własnych projektów. Zygmunt Czarnecki, czego nie ukrywał, odnosił się z szacunkiem i zainteresowaniem zarówno do myśli politycznej Romana Dmowskiego, jak i lansowanej przez środowiska endeckie koncepcji silnego narodowego państwa. Jednakże w odróżnieniu od

⁴⁸ *Federalizm w myśli politycznej polskich ugrupowań emigracyjnych po II wojnie światowej*, w: *Federalizm. Teorie i koncepcje*, red. W. Bokajło, Wrocław 1998, s. 280-286; L. B r z o z a, *Działalność polityczna piłsudczyków*, w: *Warszawa nad Tamizą*, s. 44-54.

⁴⁹ „Pogoń” 1950, nr 1, s. 2. Czarnecki apelował do pracujących sztabowców oraz gen. Andersa, aby w planowaniu strategicznym uwzględnić skierowanie „Pogoni” na kierunek wileński. Z a ć m i ń s k i, *Emigracja polska*, s. 194. Propozycje tworzenia zaplecza wojskowego popierał między innymi wybitny publicysta „Kultury”, Juliusz Mieroszewski, piszący, podobnie jak Czarnecki, o nieuchronności federalizmu dla powodzenia polskiej akcji niepodległościowej, zob. M i e r o s z e w s k i, *O międzynarodową brygadę*, s. 77-79.

⁵⁰ T. B i e l e c k i, *Ryzyko i nadzieje*, „Myśl Polska” z 1.12.1952, nr 213, s. 6.

⁵¹ Z a ć m i ń s k i, *Emigracja polska*, s. 234, 236. Stronnictwo Narodowe, pomimo nawiązania kontaktów z przedstawicielami emigracyjnych rządów, krytycznie wypowiadało się na temat tak szerokiego akcentowania „Intermarium” oraz jego podmiotowości, zob. J. Ż a r y n, *Stronnictwo Narodowe na emigracji*, w: *Warszawa nad Tamizą*, s. 84-85.

nich, uznawał to wszystko za punkt wyjścia do ukształtowania nowego porządku politycznego, szczególnie w odniesieniu do terenów wschodnich, pisał o tym:

Między Rosją a Niemcami może ostać się tylko silne państwo polskie. Ta wielkość oznacza szerokie horyzonty i zainteresowania, oznacza prężność cywilizacyjną we wszystkich dziedzinach i kierunkach, oznacza niesienie swojej idei innym, i obronę zasad międzynarodowych, które uważa się za słuszne, nie tylko kiedy chodzi o własny naród, ale także wówczas, gdy są one zagrożone u innych. Zamknięcie się w ciasnym kręgu własnych ambicji i podwórka, postawa bierności psychicznej musi prowadzić naród do poddawania się ekspansji obcych do zastoju cywilizacyjnego, ostatecznie do załamania się i klęski⁵².

W ocenie Czarneckiego, do zagwarantowania pełnego bezpieczeństwa obszaru środkowej Europy niezbędna jest realizacja idei unijnej lub federacyjnej, opartej o granice sprzed pierwszego rozbioru, albo też koncepcja federacyjna „Międzymorza”, jeśli skutkowałaby utworzeniem politycznie silniejszej formacji, zdolnej przeciwstawić się przyszłym wpływom Niemiec i ZSRR. Żołnierz z wychowania, polityk z zainteresowań i działań, zadania związane z konstruowaniem nowego ładu w regionie zlecał głównie własnemu narodowi, który w przypadku braku sukcesu negocjacyjnego polityków, winien poszukiwać wsparcia ponad ich głowami. Optował za takim rozwiązaniem, bowiem uważał, że w pozostających pod wpływami totalitaryzmu społeczeństwach istnieje akceptacja dla idei odbudowy silnego państwa polskiego, jako „ich oparcia i możnego sojusznika, który zabezpiecza im prawdziwą wolność i spokojną przyszłość”⁵³.

Od poróżnionych po śmierci prezydenta Władysława Raczkiewicza środowisk oczekiwał refleksji i większej gotowości do porozumienia się w najważniejszych dla walki o suwerenność i przyszły kształt ustrojowy sprawach⁵⁴. Z troską o przyszłość wspólnoty pisał:

⁵² B i a ł y, *Wspomnienia*, s. 78.

⁵³ C z a r n e c k i, *Polska wojna*, s. 29-30.

⁵⁴ Rozkaz dzienny nr 3 na dzień 6 sierpnia 1951 Komendanta BKM „Pogoń” ppłk. Z. Czarneckiego, kopia w zbiorach autora. Zamierzał opublikować również w 1954 r. artykuł „Spójrzmy rzeczywistości w oczy”, w którym skrytykował brak porozumienia w ramach całego obozu niepodległościowego, szczególnie po śmierci w 1947 r. prezydenta Władysława Raczkiewicza. Proponował równocześnie utworzenie „Konwentu”, który wypracowałby stosowny kompromis. Nie otrzymał jednak zgody przełożonych wojskowych na upublicznienie stanowiska. C z a r n e c k i, *Moja walka o zgodę*, s 6-7.

Punkt ciężkości dla żyjących obecnie następnych pokoleń spoczywa na zabezpieczeniu odbudowanemu państwu trwałości i ciągłości istnienia. Wymaga to solidnych fundamentów i zapewnienia rządów zgodnie z najlepszymi tradycjami. Punktem wyjścia do tej pracy winno być uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy istniejące partie polityczne i ich działalność uważa się za działające dla dobra Polski, czy ich programy zachowały żywotność i zdolność do pomyślnego kształtowania narodowej przyszłości⁵⁵.

Zwracał tym samym uwagę na odpowiedzialność polityków wobec narodu, który nie frymarczy honorem i jako jedyny nie poszedł na kompromis z totalizmami Hitlera i Stalina. Prowadzone w latach czterdzistych i pięćdziesiątych akcje zmierzające do przebudowy pojałtańskiego porządku w Europie Środkowo-Wschodniej w ramach awizowanych projektów federacyjnych, zakończyły się fiaskiem przede wszystkim z powodu braku realnych możliwości urzeczywistnienia nakreślonych celów. Zakończenie wojny koreańskiej oraz przyjęcie przez Stany Zjednoczone nowej polityki odsunęło na długie lata myślenie o regionalnej wspólnocie wolnych państw. Z czasem rozproszeniu uległo również, z takim trudem budowane, wielonarodowe środowisko działaczy politycznych. Podobnie osłabła działalność polskich grup inicjatywnych, a także rządu emigracyjnego, który po podpisaniu Traktatów Rzymskich, wydarzeniach na Węgrzech i w Polsce z 1956 r., narzuceniu przez ZSRR podbitym narodom systemu wojskowej i gospodarczej, zależności (Układ Warszawski oraz Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej), został zmuszony do poszukiwania nowego modelu działania. Przez kolejne lata pozostawała mu walka na arenie międzynarodowej o granice zachodnie i prawdę o warunkach zniewolenia osamotnionego narodu.

Z dzisiejszej perspektywy trudno posądzać Zygmunta Czarneckiego oraz jemu podobnych o surrealizm, oderwanie się od realiów geopolitycznych i „ugrzęźnięcie” w nieprzyszłościowych projektach. Nie ulega wątpliwości, że przedstawiane rozwiązania zmierzające do zbudowania na bazie silnej pozycji własnego kraju sfederowanego podmiotu, zdolnego w założeniach przeciwstawić się po zakończeniu ewentualnego kolejnego światowego konfliktu dwóm wielkim sąsiadom, ale równocześnie niedysponującego odpowiednią siłą do udzielenia wzajemnych gwarancji wojskowych, wystarczającym potencjałem odstraszenia przeciwników, nie wspominając o potencjale gospodarczym i surowcowym, a także różniącego się wewnętrznie kulturowo i cywilizacyjnie – były przede wszystkim wyrazem tęsknoty za utraconą wolnoś-

⁵⁵ B i a ł y, *Wspomnienia*, s. 56.

cią i próbą wybicia się z przymusowej przejściowości⁵⁶. Podobnie jak wielu innych polityków i publicystów naznaczonych tragicznymi doświadczeniami wojny i konsekwencjami późniejszych decyzji mocarstw określających porządek europejski, poszukiwał alternatywy dla procesów asymilacyjnych zagrażających utrzymaniu jedności wychodźstwa i jego celów. Najlepiej polski punkt widzenia oddawała wypowiedź gen. Andersa:

Każdy Polak zadaje sobie pytanie, czy można wierzyć w działania tych mężów stanu, którzy w Teheranie, Jałcie rozporządzali się samowolnie obszarami sprzymierzeńców? Aby stworzyć federację europejską zdolną do życia, trzeba zgodnie działać z logicznym układem naszych zamiarów. A więc zacząć od podbudowania idei wolności siłą realną oraz od przywrócenia ufności między Europejczykami, między wszystkimi Europejczykami i USA, i nie zapominajmy, że tak jak przepołowiona Europa nie może żyć przepołowiona, tak nie może się ona odciąć od innych kontynentów. Przywróćmy Europie poczucie sprawiedliwości i równości, połączmy wysiłki dla odparcia wspólnego wroga i dla wyzwolenia przyjaciół, urządzmy wreszcie do mostwo europejskie w zgodzie z ideałem chrześcijańskim, który często poświęcamy dla małostkowego materializmu. Za tę cenę przyszłość będzie nasza⁵⁷.

Od drugiej połowy lat pięćdziesiątych Czarnecki większą uwagę skupił na problemach założonej przez siebie „Pogoni”, trudnych relacjach z władzami wojskowymi oraz próbach zbudowania platformy porozumienia dla emigracyjnych polityków⁵⁸. Nie oznaczało to jednak całkowitego porzucenia propagowania własnych koncepcji związanych z przyszłością Polski. Nauczony przykrymi doświadczeniami, z większą rezerwą odnosił się do szerokiej polityki i, co skutkowało ewolucją jego poglądów i korektami wcześniej lansowanych projektów⁵⁹. Z czasem kolejnych szans dla ojczystego kraju i regionu upatrywał w integracji z powstającymi wspólnotami europejskimi⁶⁰.

⁵⁶ Fascynacja ideami mesjanizmu utrudniała Czarneckiemu dostrzeżenie woli innych narodów, o której przyszłej podmiotowości się wypowiadał (Litwy, Ukrainy i Białorusi, Czechosłowacji), co czyniło większość jego propozycji nierealnymi. O postrzeganiu polskich propozycji federacyjnych w konfrontacji z koncepcjami polityków z innych krajów regionu pisał w 1954 r. przyszły Prezydent RP na Uchodźstwie Edward Raczyński, recenzując książkę członka emigracyjnego rządu czechosłowackiego dr. Huberta Rypki (*A Federation of Central Europe*), zob. E. R a c z y ń s k i, *Europeizm czy regionalizm?*, „Kultura” [Paryż] 1954, nr 5(79), s. 100-104.

⁵⁷ „Pokój to Europa cała” – fragment z odczytu gen. Andersa w Paryżu z 19 marca 1952 r., „Orzeł Biały” z 29.03.1952, nr 13.

⁵⁸ Z a p a r t, *Brygadowe Koło Młodych*, s. 124.

⁵⁹ C z a r n e c k i, *Moja walka o zgodę*, s. 7-12; t e n ż e, Przesłanie „Do Panów Delegatów na Zjazd Polaków z Wielkiej Brytanii w dniach 6 i 7 X 1962 w Londynie i do Rady Rzeczypospolitej i Rady Jedności Narodowej”, „Pogończyk” 1962, nr 2, s. 3, 6-7.

⁶⁰ C z a r n e c k i, *Moja walka o zgodę*, s. 13.

POLAND IN ZYGMUNT CZARNECKI'S CONCEPTIONS
OF CENTRAL EUROPE.POLITICAL THOUGHT IN THE ÉMIGRÉ CIRCLES
IN THE PERIOD OF THE COLD WAR

S u m m a r y

The ideas of Messianism have a special place in the tradition of Polish political thought. One of the post-war visionaries was Zygmunt Czarnecki, an officer in Józef Piłsudski's legions, a staff officer in Polish Armed Forces in the West, and after 1945 an emigration activist living permanently in Great Britain. His views on European federalism evolved under the influence of the political events of the 20th century, and especially of the next world-wide conflict that was expected in the period of the Cold War. The article presents his project of building a dominant position in Eastern-Central Europe for Poland; the project was often criticized for its surrealism and changes of its principles concerning the relations between the military and politics. He identified himself with the conceptions of confederating various regions of Europe, with securing a leading role for his own country in unifying the central part of the continent. He considered achieving success as depending on joining "the exquisite tradition of Romantic realism" and on "changing the doctrine from passive to active", especially in the sphere of the military. Being fascinated with two spheres of public activity led Czarnecki to establishing the Brigade Circle of the Young "Pogoń" in London in 1949. The Circle partly allowed him to realize his political and military ambitions.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Zygmunt Czarnecki, Polska myśl polityczna na emigracji (po 1945), stosunki międzynarodowe.

Key words: Zygmunt Czarnecki, Polish political thought in emigration (after 1945), international relations.